

DZIEN

10 stron

10 GR.

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 206,668.

Dożynki „Miasto — Wsi” w Łodzi



Onegdaj odbyły się w Łodzi z inicjatywy wojewódzkiego Związku Młodej Wsi dożynki pod hasłem „Miasto - Wsi”. — Zdjęcie nasze przedstawia w fotomontażu grupy regionalne, które w barwnych kostiumach ludowych wzięły udział w korowodzie dożynkowym. Na lewo widzimy grupę noszącą bochen chleba o średnicy 1,5 mtr. wagi 35 kg., który został wręczony gospodarzowi województwa p. wojewodzie Hauke - Nowakowi. Zdjęcie z prawej strony przedstawia zespół dożynkowy z Piotrkowa, który wręczył p. wojewodzie wieniec, złożony z ufundowanych przez ludność wiejską pięciu karabinów, przeznaczonych dla armii.

Najdłuższy most w Europie



W obecności króla Danii i członków rządu duńskiego został otwarty najdłuższy most w Europie, łączący wyspy Zelandię i Falster. Dzięki połączeniu obu wysp, podróż z Berlina względnie Hamburga do Kopenhagi zostanie skrócona o 45 minut. — Zdjęcie nasze przedstawia: na lewo najdłuższy most w Europie, łączący wyspę Falster z wyspą Zelandią, zaś na prawo — król Danii Chrystian X-y i następca tronu duńskiego ks. Fryderyk, na uroczystościach otwarcia mostu.

Chińska „flotylla śmierci”

Atak strażaków na japoński krążownik — Bohaterska śmierć z ręki towarzyszy broni

Szanghaj. Korespondent Reutera w następujący sposób przedstawia nieudaną próbę wysadzenia za pomocą miny krążownika japońskiego „Izumo”. Około 20 żołnierzy chińskich ubiegłej nocy, korzystając z ciemności, udało się w kierunku japońskiego krążownika „Izumo” w lekkich łodziach, zabierając ze sobą minę, która miała być umieszczona przy kadłubie krążownika. Chińczykom udało się szczęśliwie i nieopóźnienie dopłynąć do stalowej sieci, otaczającej krążownik. Pierwsze promienie wschodzącego słońca wykryły jednakże ich obecność w chwili, gdy nie ukończyli jeszcze przecięcia stalowej sieci. Na pokładzie krążownika powstał alarm. Fakt ten spostrzeżono w Putung, skąd chińscy ochotnicy wyruszyli z miną. Towarzysze ich spostrzegli, że los ochotników jest przesądzony, wysadzili minę, która była połączona z brzołem za pomocą kabla. Wszyscy żołnierze chińscy, którzy wyruszyli z zamiarem wysadzenia krążownika, zginęli. Siła wybuchu była tak wielka, że marynarce amerykańskiego krążownika „Augusta”, znajdującego się w odległości 500 m od „Izumo”, zostali wyrzuceni z

łódek. Po wybuchu miny, artyleria chińska z Putung zaczęła gwałtownie ostrze-

liwać japoński krążownik, zasypując go gradem szrapneli. (PAT).

Studentki chińskie w szeregach walczących

Tokio. (Pat.) Gwałtowne walki które rozpoczęły się na froncie szanghajskim we wtorek, trwały przez całą noc i środę. Walki toczą się na północnym odcinku frontu. Artyleria japońska ostrzeliwuje Putung. Wej- ska japońskie wdarły się 500 mtr. w głąb stanowisk chińskich, zajmując w południe Kiangwan. Atak w kierunku Czapej dopro-

wadził Japończyków do linii kolejowej Szanghaj — Wusung. W walkach pod Szanghajem bierze udział duża liczba samolotów. Komunikat japoński wspomina, że wśród 250 Chińczyków poległych we wtorkowej bitwie znaleziono zwłoki trzech chińskich studentek.

Japończycy budują strategiczną linię kolejową w Chinach

Szanghaj. Dziennik „Takoungpao” donosi, że Japończycy prowadzą gorączkowe prace przy budowie strategicznej linii kolejowej między stolicą prowincji Dżehol —

Czang-teh a Pekinem, długości 175 km. W kołach wojskowych japońskich twierdzą, że linia ta ukończona ma być w ciągu dwóch miesięcy.

Anglia i Francja zażądają wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii

Londyn. Prasa londyńska donosi, że na wczorajszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego miała zostać zaakceptowana treść noty, jaką rządy francuski i brytyjski zamierzają wystosować łącznie do Rzymu w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii. Nota została już przez ekspertów Foreign Office przygo-

towana. Istnieje zamiar, aby nota ta doręczona została w Rzymie jeszcze przed upływem bieżącego tygodnia natychmiast po powrocie Mussoliniego i min. Ciano z Berlina.

Nota zredagowana ma być w tonie bardzo pojednawczym, ale domagać się ma stanowczo wycofania ochotników z

Przebieg od **BÓLU GŁOWY**
Dla porażonych ze złej kasy
KOWALSKINA
Złotwie dla zdrowia
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY; KATARZE

Rewizja w biurach Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie

(ch) Warszawa, (tel. wł.). Wczoraj w nocy delegowani przez Komisariat Rządu m. st. Warszawy urzędnicy dokonali rewizji w biurach Związku Nauczycielstwa Polskiego. Rewizja trwała kilka godzin. Według pogłosek zostały ujawnione pewne nadużycia finansowo - gospodarcze w Związku i nadmierne świadczenia na korzyść członków zarządu. Jest prawdopodobne że Związek Nauczycielstwa Polskiego otrzyma kuratelę w postaci tymczasowego zarządu.

Moskwa aroteozuje imperializm

Moskwa. Film „Piotr I-szy” wyświetlany jest w 56 miastach Związku Sowieckiego. Ogółem sporządzono 450 kopij tego filmu. — Zaznaczyć należy, że film „Piotr I” jest apoteozą imperializmu i zaborczości cara Piotra I. (Pat.)



Wenecja Północy



NAPISAL
ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

Dramat dziejowy ostatnich lat sprawił, że Gdańsk został wolnym miastem. Piszę „dramat” dlatego choćby, że to samo miasto borykające się częstokroć (ze względów politycznych, o czym mowa poniżej) z wielkimi trudnościami finansowymi to samo miało powtarzam, mogłoby dzisiaj być najbardziej kwitnącym portem Europy, bramą z morza Bałtyckiego do Czarnego, ośrodkiem giełdy państw wschodnio i północno-europejskich, centralnym oknem na świat trzydziestokilko, a wkrótce czterdziestomilionowego Państwa Polskiego.

Stało się inaczej.

W cyklu swoich artykułów nie będę roztrząsał przyczyn, ani zgłębiał wyników obecnego stanu rzeczy. Niech się trudzą nad tym zagadnieniem dyplomaci i ekonomiści.

Jedno wszakże jest pewne i o tym wie każdy kupiec gdański, że to co się stało, stało się z wybitną krzywdą dla jego własnych interesów.

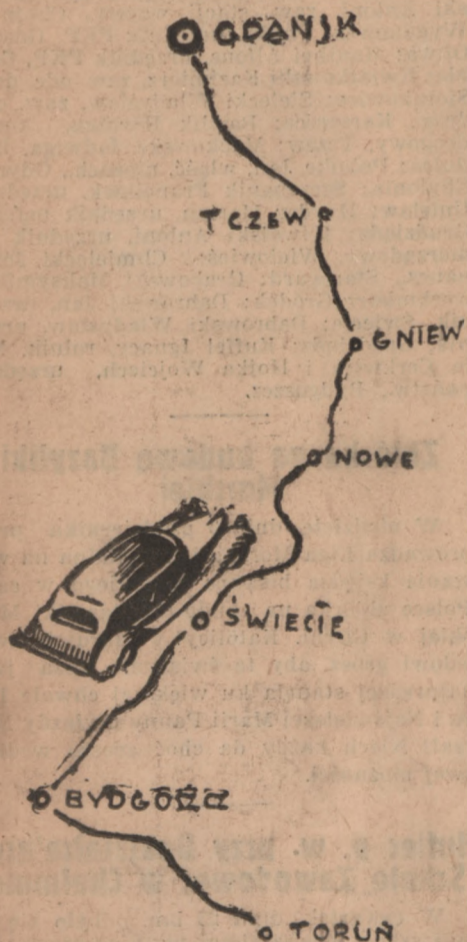
W szeregu rozmów jakie przeprowadziłem z rodowitymi gdańszczanami, wyczułem wiele tonów sympatii dla Polski, a czasem, gdyśmy byli naprawdę sami — słyszałem zdania mocne i wyraźne, że

Gdańsk bez Polski to wymarłe muzeum dawnej świetnej przeszłości.

Nie sprzedajmy jednak faktów i zaciśnijmy opisywać nasze spostrzeżenia od chwili, gdy w wygodnej limuzynie, z Torunia — via Bydgoszcz, ruszyliśmy na „północ” „Wenecji Północy”.

Na północ

Pogoda jak na zamówienie. Na mapie wykreśliłiśmy sobie szybko drogę, która u swego celu miała nas zaprowadzić do brzegów Bałtyku.



Toruń, Bydgoszcz, Nowe, Gniew, Tczew, Gdańsk. (Patrz ilustrację).

W Gdańsku byłem po raz pierwszy, miałem zatem tę wyższość nad swoim współtowarzyszem, że mogłem podpatrzeć wiele rzeczy, które innym uszły uwagi, patrzeć na otoczenie oczyma świeżymi. Tak więc, przygotowany teoretycznie, pod opieką pierwszorzędного znawcy stosunków gdańskich (nie dziennikarza) mogłem korzystać z jego wskazówek uzupełniając je swoimi spostrzeżeniami.

Piszę rzetelną prawdę, bez jakichkolwiek

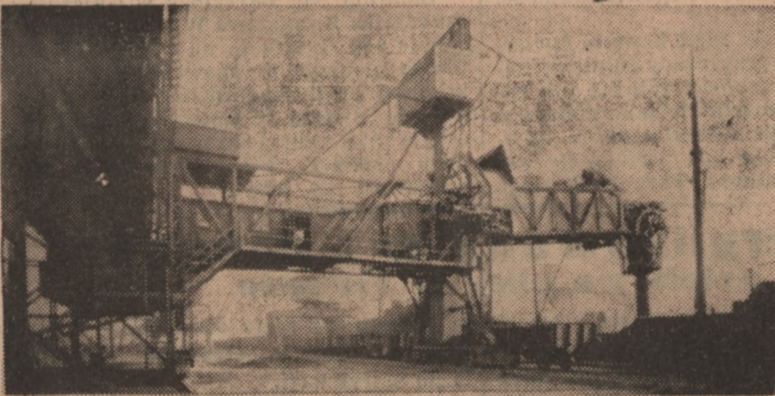
uprzedzeń, czy nastawień. Z prawdziwą szczerością złożę hołd niewypowiedzianemu pięknu architektonicznemu Gdańska, (niech choćby świadczy o tym sam tytuł), ale nie ukryję nic pod korcem, co krzyczy naga krzywda, choćby to miało niepodobać się pańcom, obnoszącym po Langgasse czarne swastyki, z taką dumą jakby siedzieli conajmniej na stołku swego przywódcy, a stolice jego przenieśli już dawno do Gdańska.



„Wenecja Północy”.

Maszyna nie idzie ale leci wprost, nie dotykając prawie ziemi. Wskazówka kilometromierza drga między 90—100 km-godz.

Nie obejrzelismy się jak przed nami zarysowały się kontury Nowego. U progu miasta „nawaliła” nam przednią opona. Zostaliśmy zmuszeni do dłuższego postoju.



Po prawej stronie w dolinie, otulona spóźnionymi mgłami, w obramowaniu rdzewiejących łąk płynęła powoli Wisła w ciasną zgermanizowaną gardziel.

Po drugiej stronie rzeki zielenił się ten sam krajobraz niczym nie odmienny od zwartej niziny, a jednak już nie nasz.

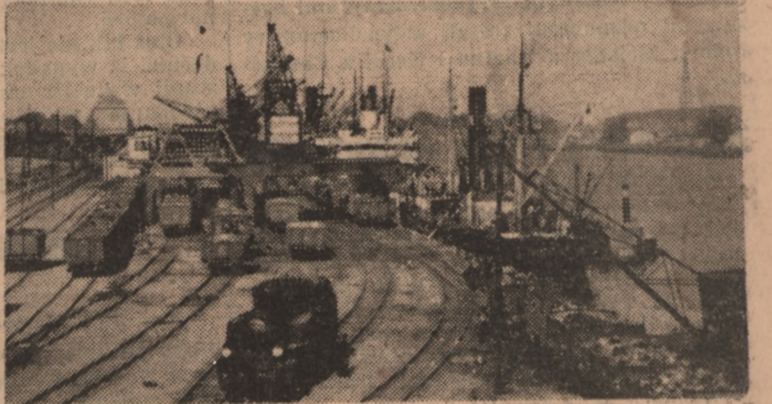
Mimowoli na myśl przyszedł mi Dunaj i Esthergom.

Jakżeż wielkie podobieństwo geograficzne ma Wisła pod Nowem i Dunaj pod Esthergom. Czyż jest rzeczą możliwą, aby w wybitnie słowiańskim kraju, który przecina całe dorzecze polskich rzek — tam po drugiej stronie o kilkaset zaledwie metrów żyła inna rasa, inny parował język i zwyczaj?

Nowe — to polski Esthergom. Tak jak niedawno w Esthergom patrząc z wyniosłej katedry na drugą stronę Dunaju, nie

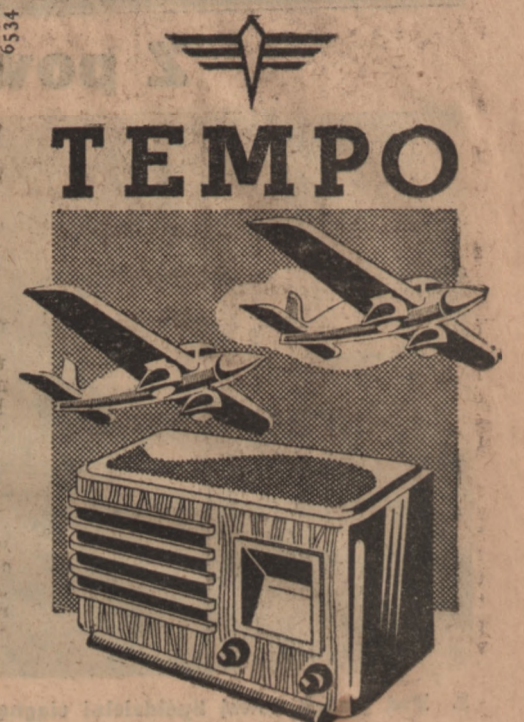
mogłem pojąć krzyczącej niesprawiedliwości traktatu w Trianon, tak i tu nie mogłem zrozumieć wiekowego splotu wypadków, których rezultat przypisałem nieudolności naszych królów i pokojowemu usposobieniu słowian.

Ktoś kto po raz pierwszy w życiu stanie



na szosie w tym miejscu gdzie Wisła opiera swój prawy brzeg o ziemię pruską musi przebiec myślą Smętkowymi śladami Żerońskiego i Wańkowicza.

Patrząc na strzelające czerwieńią w niebo wyniosłe ruiny zamków krzyżackich, przeżywa człek tutaj Jurandowe cierpienia i Grunwaldzkie zwycięstwo.



Wielooobwodowy luksusowy odbiornik. Minimalna podatność na przeszkody. 4 lampy. Ułatwione strojenie. Inkrustowana skrzynka.

ELEKTRIT

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ KLASY

Na usta cisnie się szept: „Bogu Rodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja”. Prusy Wschodnie, ten wiszący nad Polską worek, wciskający się wzdętym brzuchem w barki Polonii, zaczepia się jednym końcem właśnie tu w Nowem.

Jak ongiś Warmia niby siekiera wbijała się w lenne Prusy, tak dziś, te same Prusy cisną całym ciężarem na koryto Wisły, wparte wprawdzie wąskim, ale mocarnym pasem północnego Pomorza i Kaszub.

Kilka lat temu wielką sensację w krajach zachodnich wzbudził faktomontaż filmowy

„Cień nad Europą”

nakręcony przez jedną z wytwórni francuskich. Cieniem tym miał być Gdańsk. Od „cienia” tego dzieliło nas teraz zaledwie kilkadziesiąt kilometrów.

Wjeżdżaliśmy w ziemię, w których ze

wschodu i zachodu osiadał nasz odwieczny antagonistą, a na północy niby czarna chmura idąca od Bałtyku, zbliżał się ku nam „Cień nad Europą”.

Auto naprawione. Ruszamy w dalszą drogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z życia Polaków w Niemczech

Wymowne fakty i co na to władze niemieckie

W dniu 19 bm. uczestnicy wycieczki polskiej z Raciborza, udający się do miejscowości Turza i Budziska, zostali w drodze powrotnej, w Budziskach, zaczepieni przez Niemców i poddani przez przywołanych żandarmerów dokładnej rewizji osobistej. Rewizji asystowała grupka Niemców, wykrzykujących pod adresem Polaków: „Wy przekleci szpieczy”, „Wy polskie świnię” itd.

Polsko - Katolickie Towarzystwo Szkolne na Śląsku Opolskim w Zabrze korzystało od lat z klas szkolnych w budynkach szkół niemieckich, gdzie przeprowadzało kursy języka polskiego. Wniosek o przydział klas w nadchodzącym sezonie został ostatnio przez nadburmistrza m. Zabrze załatwiony odmownie, „ponieważ — jak dosłownie stwierdzał nadburmistrz — klasy w szkołach w przy-

szłym półroczu zimowym będą niemal codziennie używane w celach szkolenia oraz dla potrzeb świetlicowych, zaś nieliczne dni w których klasy pozostaną wolne, muszą pozostać bez użytku, aby mogły być gruntownie wyczyszczone”.

W ten sposób dla kursów języka polskiego nie ma w Zabrze w żadnej szkole miejsca.

Dnia 7 bm. odezwał się nauczyciel Pytel z Klekotna na Śląsku Opolskim w czasie lekcji do uczni wyższej klasy słowami, których treść była taka: Kto w domu ma czarną „Matkę Boską”, niech ją wyrzuci lub spali, bo jest to polska Matka Boska, ale niewłaściwa, gdyż Polacy są biali.

Franciszek Wawrzynek z Gliwic, zatrudniony w magistracie miasta Gliwic, wysłał tego roku dwoje dzieci na kolonie letnie do Polski.

Po powrocie z kolonii zgłosiły się dzieci na normalną naukę do szkoły. Kierownik szkoły Sosna i nauczyciel Pluta zawezwali dzieci do osobnego pokoju, gdzie wypytano się je, gdzie były na koloniach letnich, czego się tam uczyły, co śpiewały i czy rodzice lub krewni należą do organizacji polskich. Zażądano również, aby dzieci przyniosły otrzymane na koloniach letnich książki.

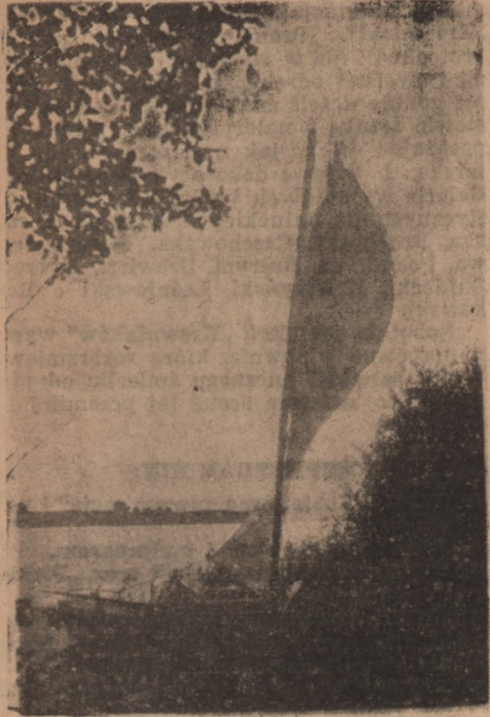
Franciszek Wawrzynek otrzymał na początku września wypowiedzenie z pracy, którą pełnił od 1927 roku.

Pomorze - przodujące województwo w kulturze rolnej

Dział ten poświęcony jest gospodarstwu wiejskim, zarówno większej jak i mniejszej własności, które swoim dorobkiem i organizacją pomnażają kulturę rolną.

Jan Płazewski

Skargliwa baśń nad jeziorem majątku Święte



Do Świętego przywiódło nas tchnienie zasłyszanej kiedyś skargliwej legendy — w perlistej toni — w olśnieniu własnego jeziora skapanej, — aż do skalistej głębi — na której, — jak szmerzą baśnie wiekowe — stało dumne ongiś zamczysko.

W szkarlatnym blasku słońca nie należy oglądać jeziora... szarpia się wówczas wspomnienia. Ciche błyskawice promieniują dopiero wówczas — gdy w świetle księżycy zadrzą kilometrowe wody, a pośród wodorostów, w rozchwiejach porosłej trzciny — wypłyne z bursztynowej doliny postać pięknej dziewczicy — szeleszcząco, rytmicznie, — w legendzie ludu uprowadzonej do wieży przeklętego zamku. W śnieżno - mglistą szatę spowita — Kąpie się w zimnym połysku wody i z muśnięciem złoto białych lilij przesuwa się wokół brzegów, aż się zagubi, rozplynie... zostawiając w parku dzisiejszego majątku swój srebrny sen i rozbiegane wieści — o nikczemnym cudzoziemcu — władcy tego zamku, któremu nie chciała się oddać w niewolę. Skarży się przeto tęsknota za wiankiem, a głąb jeziora chroni jej rzewne melodie za ukochanym, bratnim rycerzem, który przybył w zbroicy na zamek, aby pomścić krzywdę więzionej..

Jak przedą stare dzieje — rycerzów — i jemu oddani rodacy podstępnie zostali zamknięci w drugiej wieży. A życie ich dobiegło tam kresu. Męczeństwo to — okupione zostało gromem żywiołu, który zniweczył po-

dłe zamczysko — tworząc wielką wyrwę dla siedziby dzisiejszego jeziora.

Odąd biega na nitce motku wierzeń tutejszego ludu — wizje przeszłości — przyobleczone w święte szaty bohaterki dziewicy i dumnych jej rycerzy.

Cisza — w swym dostojeniu tutaj panująca — w rozlewnej jasności księżycy — nad szerokim szmatem wody — pośród drzew starego parku — zdaje się potwierdzać baśń świętej żalności...



Fragmety jeziora

ŚWIĘTE - Franciszek Kulerski

Wzorowo zorganizowany majątek — wysoka produkcja roślinna i doskonały dział hodowlany

Majątek Święte nad jeziorem położony — w powiecie grudziądzkim — jest własnością p. Franciszka Kulerskiego.



Prezes FRANCISZEK KULERSKI znany działacz na niwie społecznej, dzielny organizator i dobry agronom.

skiego, z ziemią pomorską rodzinnie związanego — po ojcu, — który również uprawiał rolę — i był jej społecznym działaczem. Przy wyniesieniu z domu tych zasad — p. Franciszek Kulerski już od wczesnych lat swojej mło-

dości — sposobił się do przyszłej pracy, biorąc przed wojną czynny udział w organizowaniu kółek rolniczych — a okres wytężonej pracy na tym polu przypadł po studiach i samodzielnym praktykowaniu.

W ruchu niepodległościowym — w pamiętnym 1918 i 19 roku p. Franciszek Kulerski dobrze się zapisał pamięci — będąc później dowódcą straży ludowej na odcinku północnym — był w obronie przeciwbolszewickiej — a w początkach wolnego państwa, gdy trzeba było tworzyć własną administrację — przejmuje dwa wójtostwa — zostaje sędzią pokoju w Grudziądzu — piastuje godność prezesa powiatowego Towarzystwa Rolniczego w Grudziądzu (1921—1932 — jeździ po kółkach — organizuje je — przez szereg lat jest członkiem zarządu głównego w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym — rozwija działalność spółdzielczą — a jako działacz społeczny oddziaływa również przez prasę — i redaguje samodzielnie w okresie wojny i później — „Tygodnik Rolniczy“ w Grudziądzu, z którym to miastem bardzo związany — przyjmuje udział w różnych przejawach jego życia. Na terenie pobliskiej cukrowni — w Mielnie — jest wiceprezesem rady nadzorczej.

Od 1921 r. gospodaruje p. Franciszek Kulerski na domenie państwowej Skurgwy a obecnie i na własnym majątku Święte. Praca rolnicza idzie w parze z oddaniem społecznym.

Majątek Święte posiada 500 hektarów dobrej, pszenno - buraczanej ziemi — całkowicie jest zdrenowany, ska-



Dwór w starym parku nad pięknym jeziorem.

nalizowany i zelektryfikowany. Wszystkie budynki — w dobrym rozplanowaniu podwórza, masywne, murowane dobrze konserwowane, z nowoczesnym urządzeniem wnętrza. Inwentarze mają we w komplecie, a do pomocy sprzężają dwa traktory. Produkcja roślinna opiera się na zbożu — z pszenicą i jęczmieniem, następnie na buraku cukrowym i ziemniakach przemysłowych. Ziarno siewne sprowadzane jest w oryginalnych, najlepszych dla tego typu gleby ustalonych odmianach, co łącznie z pierwszymi odsiewem, daje możliwości zbytu dobrego produktu siewnego, li cznie przez okolicę zakupywanego. Dużą pozycję zajmuje groch, dla którego uprawia się 40 hektarów.

Hodowla postawiona jest równie do brze. Obora zarodowa, znana w okolicy — zapisana do Związku, wyróżniająca się pogłowiem — sztuk łącznie 110. Cechuje ją wysoki procent tłuszczu i wydajności. Ze względu na wysoką jej wartość majątek dużo sprzedaje materiału zarodowego — nie tylko w okoli-

cy, ale i w bardzo odległych stronach. Przed paru laty większą partię zakupiły dobra pszczyńskie na Górnym Śląsku.

Jest również bardzo ładna stadnina w hodowli konia szlacheckiego półkrwi zapisana do Związku, wyróżniająca się dobrymi matkami i przychowkiem. Duża przestrzeń wybiegów — obszerne i przewiewne stajnie — wzorowa pielęgnacja, pastwiska i koniczyzny, zapewniają jej należyte podstawy. Trzoda chlewna — ogółem sztuk 160 wielkiej białej angielskiej — z produkcją na bekona. Konie inwentarskie ze względu na ciężką glebę — pogrubione. Owczarnia merynosowa — w czystości rasy, 200 matek, z wełną dla rynków krajowych i skopowiną na eksport — b. wartościowa. Ze względów gospodarczych prowadzona jest w Skurgwach. Całość majątku w sprężystej organizacji, mimo, że dużym warsztatem są Skurgwy, które to gospodarstwo wymaga większej pracy, jako, że nastawione jest wybitnie intensywnie. Gleba tutaj już gorsza, częściowo o piaszczystym szczerku, w ogólnej przestrzeni 635 ha — ale przez doskonałą uprawę — silne nawożenie i ogólne nastawienie gospodarcze, dobrze w tych warunkach rodzajna. Dość przytoczyć, że kiedyś absolutnie na tym gruncie nie myślano o pszenicy i buraku cukrowym — a dzisiaj udają się one doskonale już lat 14. Kosztowało to pracy i zabiegów nie mało. Takie jednak rezultaty postanowił sobie p. Fr. Kulerski osiągnąć, gdy przybył do Skurgwy w r. 1921. Dużą część uprawiona jest pod kartoflami, w łącznej produkcji ze Świętem — w przeznaczaniu na przerób dla prowadzonej w Skurgwach gorzelnii — wytwarzającej rocznie ca 70.000 litrów. Zapęd własny.

Tu i w Świętem — gospodarstwa prowadzone są światłą myślą i wybitną ręką, co doczne jest po obejrzeniu całości.

Jesteśmy w Świętem — w niedzielę. Przed starym, zabytkowym kościo-



Hodowla konia szlacheckiego „półkrwi“ ma w Świętem dobre warunki.

kiem tłoczno. Ludność zdążyła na modlitwę. Osiadła w ziemi mała, drewniana świątynia, obwarowana murem, w konarach drzew — jakże ładnie dopełnia blasku tej okolicy — pośród drogi, która wiedzie do starego dworu w Świętem, malowniczo rzuconego nad jeziorem (o którym w baśni) — z wodą długości brzegu ponad kilometr i pół km. szerokości. Bezpośrednio z parku, w którym wiele okazałych dębów zbliżamy się do wodorostów, z poza których widok w przestrzeń wody, z osiadłym dzikim ptactwem.

W parku widać czułą opiekę panien Ireny i Hanny Kulerskich, przygotowujących się przez wyższe studia do agronomii i ogrodnictwa.

Kiedyś Święte było osiedlem krzyżackim, a dobrą zawiadywał wysoki Komtur z Malborka. Dzisiaj Święte tchnie polskością — a po panoszących się na polskiej ziemi czasach, na wet śladu nie stało, jako że mury dawnego zamku krzyżackiego zalało święte jezioro.

Jan Płazewski

TABELA LOTERII

Z dnia 29 września

Ciągnięcie I i II GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 1.000.000 na nr: 6424
Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na nr: 27 899 909 73 73047 75 202 496 577 79

Wygrane po 200 zł

25 182 203 44 707 1186 745 47 81 974
2022 10 955 88 538 56 662 729 87 88 3055

Wygrane po 100 zł

31 751 84 993 11029 78 86 333 968 12221
411 96 605 863 13018 140 330 440 518 937867

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 29 września 1937 r.
Dewizy
Belgia 89.05-89.23-88.87; Berlin 212.97-212.11

645 764 891 942 98 133180 202 329 455 590 852
61 725 67 812 134630 831 135027 195 460 573

Zawsze i wszędzie pamiętaj że szczęście sprzyja kolekturze KAFETALA

Ciągnięcie III Wygrane po 500 zł
14 207 257 774 973 1152 92 346 623 77
891 929 2007 45 265 396 714 31 811 946

Ciągnięcie IV Wygrane po 2.500 zł
475 750 581 1406 871 2621 739 871 3607
4356 692 5083 759 926 6250 792 817 297

80129 280 317 262 75 607 829 40 976 21392
99 757 72 888 22625 75 958 74 98 23057

Ciągnięcie V Wygrane po 1.000 zł
10362 472 757 11169 230 313 12348 13102
681 14429 48 16385 422 17207 903 15 18272

Ciągnięcie VI Wygrane po 500 zł
14 207 257 774 973 1152 92 346 623 77
891 929 2007 45 265 396 714 31 811 946

Ciągnięcie VII Wygrane po 250 zł
10362 472 757 11169 230 313 12348 13102
681 14429 48 16385 422 17207 903 15 18272

Papiery
4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 55.75-55.45
-56.00; 3 proc. pożyczka wewnętrzna pierwsza

16.75 - 17.25; otręby jęczmień 16.00 - 16.50;
kasza jęczmieńna krajana w. w. 31.00 - 32.00;

Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka rolnicza
w opracowaniu Fortunata Staryńskiego. 12.25

Radio Telefunken Motocykle i rowery „TORNEDO” poleca na dogodny spłaty: H. TORNOW

Księgarnię i Wypożyczalnię Nowości przenoszę z dniem 30 bm. na Skwer Kościuszki 18

OGŁOSZENIE Postanowieniem Sądu Okręgowego w Chojnicach, Wydziału Zamiejscowego w Starogardzie, zostało



